

17 września 1939 roku Armia Czerwona wkroczyła do Polski. Na mocy paktu Hitlera ze Stalina (Ribbentrop - Mołotow) zawartego 23 sierpnia 1939 roku pomiędzy III Rzeszą Niemiecką i Związkiem Socjalistycznych Republik Sowieckich, oraz zgodnie z tajnym protokołem dodatkowym, strony postanowiły, że dokonają rozbioru terytoriów lub będą rozporządzać niepodległością następujących państw: Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii i Rumunii.

Oficjalny pretekst agresji był zawarty w przekazanej o godz. 3 w nocy 17 września przez zastępcę Ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych Potiomkina ambasadorowi Grzybowskiemu nocie dyplomatycznej: zamieszczono tam niezgodnie z prawdą oświadczenie o rozpadzie państwa polskiego, konieczności ochrony mienia i życia zamieszkujących wschodnie tereny polskie Ukraińców i Białorusinów oraz uwalnianiu ludu polskiego od wojny. W konsekwencji Związek Sowiecki uznał wszystkie układy zawarte uprzednio z Polską w tym traktat ryski z 1921 r. i pakt o nieagresji z 1932 r. za nieobowiązujące - zawarte z nieistniejącym państwem.

Rząd II Rzeczypospolitej opuścił granice Polski dopiero późnym wieczorem 17 września, po otrzymaniu wiadomości o wkroczeniu Armii Czerwonej rankiem tego dnia. Prezydent Ignacy Mościcki, w wydanym orędziu do narodu, określił sowieckie działania wojskowe jako akt agresji.

Władze ZSRS próbowały wbrew konwencji genewskiej uniemożliwić opuszczenie kraju polskim dyplomatom i aresztować ich, stwierdzając utratę statusu dyplomatycznego, zaś żołnierzom polskim wziętym do niewoli odmówiono statusu jeńców wojennych.

Napaść doprowadziła do masowych prześladowań narodowościowych na terenach przyłączonych do Związku Sowieckiego. Od momentu uderzenia na Polskę Armia Czerwona dokonała wielu zbrodni wojennych, mordując jeńców i masakrując ludność cywilną.

Po II wojnie światowej władze PRL wkroczenie wojsk sowieckich do Polski przedstawiały jako pokojowe - w celu „ochrony” ludności na wschodnich terenach.